Nr. 10. Kraków, środa 1 grudnia 1926. Rok IX.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAZDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Co nowe rządy dały klasie robotniczej?

Wzmacniajmy nasze organizacje.

Znaczne polepszenie się sytuacji gospodarczej Polski w ciągu ostatniego półrocza, polepszenie wybitnie czasowe, uzależnione w największym stopniu od niesłychanie kosztownego dla kolei eksportu polskiego węgla do Anglji, nie zostało wykorzystane przez Rząd w celu dokonania sanacji życia gospodarczego Polski.

Nic nie zostało uczynione, by rozszerzyć i uzdrowić rynek wewnętrzny. **Drożyzna obniżyła poważnie poziom realnych płac robotników**, a zatem spowodowała dalsze kurczenie się konsumcji wewnątrz kraju. „Podwyżki“ płac robotniczych nawet w przedsiębiorstwach państwowych, **nie dosięgły wzrostu cen.** Budżet rodzin robotniczych i urzędniczych dalej się **skurczył.**

Stosunki kredytowe poza zupełnie teoretycznem obniżeniem oficjalnej stopy procentowej są zupełnie takież, jak przed trzema kwartałami.

Nikt nie wejrzał w stosunki produkcyjne i nie został dokonany żaden krok ku usprawnieniu i potanieniu produkcji, mimo krzyku głośnego całego społeczeństwa o kontrolę. Ankieta o kosztach produkcji pozostaje ciągle **w sferze projektów**, bez końca przesyłanych od urzędu do urzędu.

Nie poszedł Rząd ani o jeden krok dalej ku realnej walce **z rujnującą Polskę gospodarką karteli kapitalistycznych** i utrzymuje np. nadal w kartelach węglowym i naftowym państwowe zakłady w roli solidarnych z resztą kapitalistów „holowników“ cen na węgiel, naftę itp. wciąż **w górę i w górę.**

Pod względem polityki podatkowej nic nie zmieniło się na lepsze, a przeciwnie **pogorszyła się znacznie sytuacja szerokich warstw robotniczych i chłopskich.** Zwiększa się wciąż **wysokość podatków pośrednich** w budżecie państwowym, nic natomiast **nie słychać** o ściągnięciu podatku majątku i podniesieniu podatków, **obciążających obszarników, kapitalistów** i fabrykantów.

Pozostaje w powietrzu przyrzeczenie rządu, złożone przez poprzedniego prezydenta min. Bartla wobec delegatów Komisji Centr. Zw. Zaw. o „przyjaznym stosunku“ rządu do postulatów robotniczych w dziedzinie płac. Nie zmieniło się nic w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego. A obiecana przez p. Bartla naprawa ustawodawstwa ochronnego i zabezpieczeniowego oraz przyrzeczone przed dwoma miesiącami ustawy o **ubezpieczeniu na starość pozostają ciągle w sferze projektów.**

Projekt niesłychanie pilnej ustawy o **sądach pracy** wałęsa się gdzieś po urzędowych pokojach i biurkach. Wydanie takiej ustawy może przecież jedynie zapewnić wykonanie łamanych dziś ustaw. Nie słyszymy dotąd i nie wiemy o wydaniu równie pilnej ustawy **o inspekcji pracy**, któraby dawała inspektorom możność dopilnowania przepisów prawa o 8-godz. dniu pracy, urlopach i całem ustawodawstwie ochronnem. Niema dotychczas gotowego projektu zmian (nowelizacji) ustawy **o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

Jeśli chodzi o walkę z **bezrobociem** już dziś, i o przygotowanie planu robót publicznych na chwilę, gdy czasowo polepszone stosunki w przemyśle prywatnym znów ulegną pogorszeniu — i w tej dziedzinie Rząd, niestety, nic dotychczas nie uczynił, poza odbyciem szeregu konferencyj urzędowych. Pomoc dla 200 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych, pozostających dotychczas bez pracy, **ograniczana jest coraz więcej.** Nawet przyjście z pomocą w węglu, mące i ziemniakach dziesiątkom tysięcy powolnie konających na bruku wielkich miast i ośrodków przemysłowych z głodu biedaków — załatwia się w niesłychanie **powolnem tempie**, tak znamiennie różnym od szybkości decyzji, gdy chodziło o podniesienie pensji dla korpusu oficerskiego. Pomoc t. zw. **doraźna dla bezrobotnych ulega coraz dalszym ograniczeniom.** Niedawno wydane przez Radę ministrów przepisy **pozbawiają prawa do zapomogi tych wszystkich robotników**, dziesiątki miesięcy pozostających bez pracy, których wartość umeblowania przewyższa 500 złotych!

Co gorsze konkretne posunięcia rządu, zmierzające do „przygotowania“ naprawy stosunków gospodarczych, idą po linji usadawiania w roli urzędowych rzeczoznawców w sprawach „uzdrowienia“, najwybitniejszych przedstawicieli „Lewiatana“, całego sztabu generalnego Centralnego Związku Przemysłowców Górnictwa, Handlu i Finansów, tych samych osób, rola których dotychczas sprowadzała się do **stawiania przeszkód wszelkiemu uzdrowieniu stosunków gospodarczych,** a program gospodarczy do hasła „zarabiać“ we wszelkich odmianach. To jedno istotnie realne zarządzenie zmusiło Komisję Centralną **do zgłoszenia protestu przeciwko oddaniu się Rządu pod kuratelę kapitalistyczną.**

To trwanie rządu w zacofanych stosunkach pod względem gospodarczym i zaplątanie się w nieskończony łańcuch „czynności przygotowawczych“ w sprawach ankiety nad produkcją, walki z drożyzną, potanienia kredytu, uzdrowienia taryfy celnej itp. w istocie zaś wprowadzanie **programu i polityki dawnych rządów**, jeśli chodzi o rozszerzenie rynku wewnętrznego, gdy chodzi o płace pracownicze i robotnicze — może doprowadzić do jedynego wniosku, że poprawiona chwilowo sytuacja gospodarcza, z chwilą uniemożliwienia wysyłania węgla do Anglji ulegnie raptownemu pogorszeniu. Kryzys i dziś jeszcze niesłychanie dotkliwy, z całą ostrością się pogłębi.

To przeświadczenie oparte na spostrzeżeniach i potwierdzone faktami, musi skłonić nasze organizacje do **wielkiej czujności.**

„Sfery gospodarcze“ to znaczy kapitalistyczne, dopuszczone bezpośrednio **do decydowania** o kierunku rozwoju stosunków zechcą, idąc utartym szlakiem, **zepchnąć robotników jeszcze niżej pod względem realnych płac.** Podniecone zostaną apetyty na zdobycze ustawodawcze klasy robotniczej.

Do ciężkich zmagań muszą być przygotowane organizacje nasze i szerokie masy robotnicze w najbliższym okresie swej działalności.

Jednolity front polskiego socjalizmu i Związków zawodowych.

Rządy polskie, wyszłe z rewolucji majowej marszałka Piłsudskiego, który zwyciężył „chjeno - piasta“ dzięki poparciu całej klasy robotniczej — **rządy te zawiodły zupełnie nadzieje ludu pracującego. Rewolucja** majowa, prowadzona pod hasłem: żadnych kompromisów z „mordercami, szujami i złodziejami“, jak oświadczył Piłsudski, poszła jednak w kierunku ugody z wyzyskiwaczami i wrogami klasy robotniczej — z kapitalistami! Przedstawicielstwo interesów klasy robotniczej rząd lekceważy, natomiast zawiera sojusz z kapitalistami, z konserwatystami i monarchistami, którzy coraz bezczelniej, dufni w protekcję władzy, podnoszą głowę. Klasa robotnicza po przewrocie majowym ujrzała się być zagrożoną w swych prawach, zdobyczach i dążeniach. W tych warunkach klasa robotnicza musi zdwoić swą czujność, zjednoczyć swe siły i ustalić jednolity plan działania. To też na wspólnem posiedzeniu przedstawicieli władz naczelnych PPS i Klasowych Związków zawodowych w dniu 11 listopada, jednogłośnie uchwalono następujące oświadczenie:

CKW i Prezydjum ZPPS, oraz przedstawiciele Komisji cenralnej Związków zawodowych, zebrani na wspólnem posiedzeniu w dn. 11 listopada, stwierdzają **całkowitą i zupełną zgodność poglądów Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowego ruchu zawodowego** zarówno na ogólną sytuację polityczną i gospodarczą kraju, jak i na zadania, stojące w chwili obecnej przed klasą robotniczą.

Obie organizacje, zachowując nadal dotychczasową wzajemną w stosunku do siebie **samodzielność i równorzędność organizacyjną,** stwierdzają, **że zupełna zgodność i solidarność politycznego i zawodowego ruchu robotniczego stanowi warunek niezbędny dla powodzenia walki,** prowadzonej w obronie jego zdobyczy socjalnych, w obronie demokracji i życiowych, codziennych potrzeb mas robotniczych i pracowniczych.

Obie organizacje stwierdzając dalej, że polityka gospodarcza rządu zmierza wyraźnie **do porozumienia z wielkim kapitałem przemysłowym i finansowym, oraz z wielkiem ziemiaństwem.** Rosnący wpływ tych grup **grozi bezpośrednio położeniu społecznemu i gospodarczemu klasy robotniczej** i prowadzi do prób odbudowy gospodarczej kraju w myśl programu żywiołów kapitalistyczno - ziemiańskich i **kosztem wyłącznym mas pracujących.** Powołanie stałej komisji gospodarczej przy komitecie ekonomicznym Rady ministrów, komisji złożonej ze sztabu **zrzeszeń kapitalistycznych,** jest przykładem jaskrawym tego stanu rzeczy.

Obie organizacje oświadczają zarazem, że wolność polityczna jednakowo jest potrzebna dla wszelkich form zorganizowanego ruchu ro-

botniczego, że przeto związki zawodowe udzielą poparcia akcji PPS, zmierzającej **do utrwalenia w Polsce demokracji parlamentarnej,** w szczególności akcji przeciw pogwałceniu zasadniczych gwarancji wolności słowa i druku w ostatnim dekrecie t. zw. prasowym.

W tych warunkach wspólna narada wyraża swą **całkowitą zgodę na stanowisko opozycyjne wobec rządu,** zajęte przez CKW w uchwale z dnia 10-go listopada.

W dziedzinie spraw społeczno - gospodarczych obie organizacje stawiają następujące postulaty, od których spełnienia zależy rozwój gospodarczy państwa, ocalenie mas pracujących oraz istotna naprawa stosunków:

1) **Utrzymanie w całej pełni obowiązującego ustawodawstwa ochronnego klasy robotniczej i dalsze jego rozszerzenie,** zwłaszcza w zakresie ubezpieczeń społecznych, sądów pracy, inspekcji pracy, pomocy dla bezrobotnych, opieki nad emigracją, porawy bytu pobierających renty, oraz inwalidów, a także przez ratyfikację konwencji o pracy nocnej w piekarniach, przez kodyfikację ustawodawstwa o najmie pracy i rozszerzenie ustawy o radach zawodowych;

2) **przywrócenie ruchomej mnożnej drożyźnianej** w prywatnych i państwowych zakładach pracy; przeprowadzenie ankiety publicznej o kosztach produkcji przy udziale równorzędnym przedstawicieli organizacyj robotniczych;

3)**wykonanie ustawy o reformie** rolnej z pełnem zabezpieczeniem interesów proletarjatu rolnego, bezrolnych i małorolnych;

4) **bezwzględna walka z drożyzną i spekulacją** — w szczególności wstrzymanie automatycznej podwyżki komornego i eksmisji bezrobotnych; wstrzymanie wywozu zagranicę artykułów spożywczych;

5) **uruchomienie robót publicznych i budowlanych; pomoc w naturze dla bezrobotnych** na miesiące zimowe, pomoc lekarska, pomoc szkolna dla dzieci bezrobotnych; przeznaczenie odpowiednich funduszów na ruch budowlany; podwyższanie zasiłków dla bezrobotnych według mnożnej drożyźnianej;

6) **zmianę systemu podatkowego** w kierunku oparcia budżetu w przeważnej mierze na podatkach **bezpośrednich;** bezwzględne zajęcie całej waluty złotej pochodzącej z eksportu na rzecz skarbu państwa; ściągnięcie podatku majątkowego; niezmienność minimum, zwalniającego od podatku dochodowego.

Obie organizacje uważają plan rządu prowadzenia narad o położeniu gospodarczem z przedstawicielami Związków zawodowych a **z wyłączeniem** politycznej reprezentacji sejmowej klasy robotniczej **za próbę rozbicia wspólnej i solidarnej walki całego ruchu robotniczego.** Stwierdzając, że próby te nie osiągną celu, organizacje robotnicze nie uchylą się jednak od ewentualnej narady gospodarczej z rządem i przedłożą mu sformułowane powyżej stanowisko, które **nie może ulec zmianie.** Organizacje uważają za potrzebne podkreślić, że narady gospodarcze rządu z różnemi grupami społecznemi nie mogą w żadnym wypadku **ani zastąpić Sejmu jako bezpośredniej reprezentacji ludowej, ani pomniejszyć jego znaczenia** i zakresu kontroli nad władzą wykonawczą.

Obie organizacje stwierdzają, że liczne próby rozbijania ruchu robotniczego, podejmowane bądź przez komunistów, bądź też przez różne grupy warcholskie, **wymagają coraz ściślejszej i stałej łączności pracy zarówno kierowniczych centralnych, jak i lokalnych ciał partyjnych i zawodowych.**

Obie organizacje oświadczają, że **cała klasa robotnicza Polski żąda zmiany państwowej polityki narodowościowej** w myśl programu narodowościowego Polskiej Partji Socjalistycznej.

* * *

Dnia 28 listopada odbyła się w prezydjum rady ministrów w Warszawie „konferencja pracy", zwołana przez rząd. Przedstawiciele organizacyj robotniczych i pracowniczych wygłosili referaty, wyłuszczające stanowisko swych Związków i ich postulaty. Wicepremjer Bartel oświadczył, że rząd myśli o rozbudowie ustawodawstwa społecznego, **lecz wskaźnika drożyźnianego stosować nie będzie,** gdyż dąży do zrównoważenia budżetu. Konferencja chybiła zdaje się celu, na jaki liczyła klasa robotnicza. A tymczasem **drożyzna rośnie** i zmusza robotników do walki, do samoobrony **wobec bezczynności rządu w dziedzinie walki z drożyzną i lichwą.**

Prowokacja kapitalistów drzewnych we Wschodniej Małopolsce.

Wybuch strajku na całem Podkarpaciu.

W chwili gdy słowa te piszemy wybuchł zapewne strajk **na całem Podkarpaciu,** obejmujący **20 tartaków** i przeszło **4.000 robotników.** Strajk wybuchł z powodu niesłychanej prowokacji przemysłowców, a szczególniej przewodniczącego p. dr. Czali. Zarząd Centralny Związku robotników drzewnych w Polsce (z siedzibą w Krakowie), wykonując uchwałę konferencji w Borysławiu, z dnia 24 października, zebrawszy dane statystyczne ze wszystkich tartaków, które oświetliły bardzo niskie płace robotników i ich nędzę, wniósł memorjał do wszystkich firm Podkarpacia, stawiając skromne żądanie 40% podwyżki płac, co jeszcze ani w części nie dorównuje szalonemu wzrostowi drożyzny.

Zarząd zaprosił wszystkich pp. pracodawców oraz delegatów robotników na wspólną konferencję do Lwowa na niedzielę 28 listopada, do sali Zakładu technicznego.

Na konferencję przybyli imieniem Syndykatu przemysłu drzewnego p. p. dr. Czala, dyr. dr. Rappaport, Lutwak i Czekański; z ramienia robotników delegaci: Lewkowicz (Borysław), Herwin i Markiw (Stryj I.), Siuba Franc. (Sielec-Bieńków), Pawłowicz Stefan (Bolechów), Fischbach E. (Worochta), Gorczyński Karol (Synowódzko Wyżne), Pawłowski Jan (Dolina), Trepak Jan (Dolina), Drozd Michał i Szulz (Wygoda), Dekert (Nadwórna), Placykiewicz Józef (Turka), Kaczmarek i Habenstok (Krechowice) Hefelc i Danielewicz (Skole). Z ramienia Centrali Generalny Sekretarz **tow. Jaroszewski** i okr. Sekr. **Kuśnierz.** Z ramienia władzy Inspektor pracy p. inż. **Zwoliński.** Przewodniczył tow. Jaroszewski, który odbył wstępną konferencję z delegatami robotników a następnie prowadził ją z pracodawcami. Tow. Jaroszewski obszernie przedstawił przedstawicielom Syndykatu postulaty robotników, zawarte w memorjale, uzasadniając słuszne żądania robotników.

W odpowiedzi na to p. dr. Czala, wygłosił mowę prowokującą wprost robotników dowodząc, że płace są wystarczające i robotnicy chcą pracować, lecz z góry się im każe strajkować, wobec tego pracodawcy obsolutnie żadnej podwyżki nie dadzą. Na te niesłychane wywody odpowiedział jeszcze tow. Jaroszewski, oświadczając, że robotnicy są na tyle uświadomieni, że rozkazów z góry w tym sensie, jak to przedstawił dr. Czala, nie słuchają, lecz **nędza ich zmusza do obrony swej egzystencji** i już od dłuższego czasu niezadowolenie rosło wśród robotników. Teraz, gdy wszelkie środki pokojowe zawiodły, **robotnicy muszą walczyć o zdobycie lepszych warunków życia.**

Panowie pracodawcy nie chcieli pertraktować i po złożeniu jeszcze raz oświadczenia negatywnego opuścili salę.

Następnie delegaci robotników przeprowadzili ożywioną dyskusję wyrażając swe **oburzenie wobec postępowania pracodawców;** wkońcu w imiennem głosowaniu uchwalili **jednomyślnie rozpocząć strajk od poniedziałku 29 listopada.** Wybrano ścisły komitet strajkowy z siedzibą w Stryju.

Towarzysze drzewni w Polsce! Po raz pierwszy nasz Związek prowadzi tak ciężką i wielką walkę! Od zwycięstwa jej zależy byt dalszy nietylko tych walczących, ale wszystkich robotników tartacznych w całej Polsce. Dlatego wzywamy Was do składek i jak najszybszego przesyłania ich z wyraźnym zaznaczeniem na czeku, że dla strajkujących tartacznych.

Towarzysze walczący na Podkarpaciu rozpoczawszy walkę niech wiedzą, że od solidarności i wytrwałości zależne jest ich zwycięstwo.

Robotnicy drzewni! Nie przyjmujcie pracy na Podkarpaciu aż do odwołania!

Walka robotników w Międzychodzie o poprawę bytu.

Jak wszędzie, tak i w Międzychodzie przewrót majowy, rozpoczęty przez marszałka Piłsudskiego, a poparty przez świadomą klasę robotniczą zbudził robotników, dotąd żyjących jakby w letargu, do którego doprowadzeni zostali przez przywódców Z. Z. P. i N. P. R., to jest organizacyj, które mają z ruchem robotniczym tyle do czynienia, jak kozieł z ogrodnictwem. To też robotnicy tutejsi masowo opuszczają szeregi Z. Z. P. i przystępują do Związku Robotników Przemysłu Drzewnego, jako organizacji klasowej, która na prawdę i szczerze broni robotników. W dniu 10 października b. r. odbyło się zebranie, zwołane przez Związek Rob. Przem. Drzewnego, na którem referował sekretarz okręgowy tow. **Kowalewski** z Poznania. W referacie swym przedstawił tow. Kowalewski zadania i cele organizacji zawodowej i podkreślił różnice klasowych Związków do żółtych organizacyj. — Wskazywał na obłudną robotę żółtych związków, oraz ich dotychczasową robotę szkodzącą klasie robotniczej. Po referacie zabierał w dyskusji głos cały szereg członków, stawiając różne zapytania na które tow. Kowalewski dawał wyjaśniające odpowiedzi. Chcąc swe trudne warunki zarobkowe poprawić, uchwalili robotnicy wystosować do pracodawców żądania o podwyżkę płac w wysokości 30 procent z terminem 14-dniowym, na odpowiedź. Okrzykiem na cześć klasowego ruchu robotniczego zakończył przewodniczący tow. Mały zgromadzenie.

W międzyczasie oczekiwali robotnicy na odpowiedź ze strony pracodawców, którzy w wymienionym termnie nie dali odpowiedzi. Postępowanie pracodawców zmusiło robotników do wstrzymania pracy w dniu 3 listopada. Do strajku przyłączyli się wszyscy robotnicy w liczbie 400, w tem również pozostali jeszcze członkowie Z. Z. P. Walkę narzuconą prowadzili zgodnie i solidarnie, czego dowodem odbyte w dniu 7 listopada zgromadzenie strajkujących, które odbyło się w sali gimnastycznej, której udzielił Magistrat. W pierwszym dniu strajku robiono ze strony policji naszym towarzyszom trudności pod względem odbycia zgromadzenia; lecz po zajęciu energicznego stanowiska ze strony przewodniczącego oddziału, urzędnik policyjny przyrzekł więcej nie przeszkadzać. Na zgromadzenie w dniu 7 listopada stawili się wszyscy strajkujący razem ze swemi żonami. Przewodniczący oddziału tow. **Mały** zdał sprawozdanie z przebiegu akcji zarobkowej, poczem sekretarz okręgowy tow. Kowalewski w dobitnych słowach skrytykował postępowanie przemysłowców, którzy stali się winnymi strajku. Podniósł również w swem przemówieniu tow. Kowalewski nieuczciwą pracę fabrykantów i obszarników, którzy kosztem robotników podorabiali się olbrzymich majątków, a z których wzbraniają się odpowiednie podatki na rzecz państwa opłacać. Przemówienie tow. Kowalewskiego nagrodzono hucznemi oklaskami. Rezultatem zgromadzenia było przyjęcie rezolucji, w której robotnicy stwierdzają swą solidarność i niezłomną wolę do przeprowadzenia narzuconej walki aż do zwycięstwa. Okrzykiem na cześć solidarności i Związku oraz Rzeczypospolitej Polskiej zakończono wspaniałe zgromadzenie, na którem reprezentowana policja była przez Komendanta Okręgowego, oraz starszego przodownika.

Po zakończeniu tej korespondencji otrzymujemy wiadomość, że strajk częściowo został zakończony po myśli żądań robotników. W czterech firmach podjęto pracę na nowych warunkach, z ostatnią firmą „Czajka" odbędą się specjalne pertraktacje. Na rzecz jeszcze w walce się znajdujących towarzyszów opodatkowali się wszyscy robotnicy, którzy otrzymali podwyżkę 30-procentową.

Walka przeprowadzona dała dowód, że solidarność robotnicza i organizacja klasowa są najlepszą gwarancją poprawy bytu klasy robotniczej.

Związkowiec.

Drzewni!

Czytajcie pisma robotnicze!

Baczność Zarządy Oddziałów Związku Rob. Drzewnych.

W poprzednich trzech numerach „Robotnika Drzewnego" drukowaliśmy **regulamin wkładek i zapomóg**, obowiązujący Oddziały naszego Związku. Ponieważ do regulaminu wkradły się poważne **błędy**, przeto po **sprostowaniu** drukujemy wspomniany regulamin raz jeszcze i wzywamy Oddziały do **ścisłego** stosowania się do jego przepisów, gdyż od ich przestrzegania zależy **prawidłowe funkcjonowanie organizacji.** Zwracamy zarządom oddziałów uwagę, **że tylko regulamin** drukowany w obecnym „Robotniku Drzewnym" jest **ważny,** gdyż jest poprawiony i uzupełniony. Regulamin postanawia:

KLASY CZŁONKÓW I WYSOKOŚĆ WKŁADEK

Członkowie Związku dzielą się na 3 klasy, a to:

Do I. klasy należą wszyscy kwalifikowani robotnicy, to jest stolarze, tapicerzy, rzeźbiarze, bednarze, maszyniści oraz kwalifikowani robotnicy maszynowi.

Do II. klasy należą robotnicy tartakowi, mebli giętych płacowi, pomocnicy fabryczni do lat 18.

Do III. klasy należą młodociani robotnicy niżej lat 18 i kobiety.

Członkowie I. klasy wkładek, płacący 55 groszy tygodniowo, mają prawo do pobierania zapomóg podczas bezrobocia, zapomóg podróży, kosztów przesiedlenia, zapomóg nadzwyczajnych w razie prześladowania przez przedsiębiorców lub w wypadkach nadzwyczajnych nędzy, spowodowanej dłuższą chorobą członka zw. lub rodziny tegoż dalej kosztów porady prawnej, o ile wynikły z powodu działalności organizacyjnej. Również mają prawo do zapomóg w czasie strajku lub akcji cennikowej.

O wysokości zapomóg w czasie strajku i okresie czasu jakie się ma pobierać, ma zadecydować posiedzenie zarządu plenarnego, które na podstawie wpływów pieniężnych za październik i listopad będzie mogło ustalić wysokość zapomóg.

Członkowie II. klasy wkładek, opłacający 30 groszy tygodniowo mają prawo do pobierania wszystkich wyżej wymienionych zapomóg.

Członkowie III. klasy wkładek opłacający 20 groszy tygodniowo, mają prawo tylko do pobierania zapomogi w czasie akcji cennikowej, w razie prześladowania i do porady prawnej. Co do zapomóg w czasie bezrobocia w klasie III. rozstrzygnie również posiedzenie plenarne zarządu.

Wkładki wynoszą:

I. klasa	55 gr. tyg. dla oddziału pozostaje	10 gr.
II. „	30 „ „ „ „ „	5 gr.
III. „	20 „ „ „ „ „	3 gr.

Wpisowe wynosi:

I. klasa 2 złote, dla oddziału 40 gr.
II. klasa 1 złoty, dla oddziału 20 gr.
III. klasa 50 gr., dla oddziału 10 gr.

Legitymacje w twardych okładkach wraz ze statutem po 1 złotym.

ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH.

Dla członków I klasy wynosi zapomoga na czas bezrobocia. — Po **52** tygodniach wpłaconych wkładek (bez przerwy) **6** zł. tygodniowo, czyli 1 zł. dziennie przez **5** tygodni. — Po **156** tygodniach wpłaconych wkładek należy wypłacić **9** zł. tygodniowo czyli 1 zł. 50 gr. dziennie przez **6** tygodni. Po **260** tygodniach wpłaconych wkładek **12** zł. tygodniowo czyli **2** zł. dziennie należy wypłacać przez **6** tygodni.

Dla członków II klasy wynosi zapomoga na czas bezrobocia. Po **52** tygodniach wpłaconych wkładek bez przerwy **3** zł. **60** gr. tygodniowo, czyli **60** gr. dziennie przez **5** tygodni. — Po **156** tygodniach wpłaconych wkładek **6** zł. tygodniowo, czyli **1** zł. dziennie przez **6** tygodni. — Po **260** tygodniach wpłaconych wkładek **9** zł. tygodniowo czyli **1** zł. **50** gr. dziennie przez **6** tygodni.

Za niedzielę zapomogi nie płaci się.

Wolne marki otrzymuje członek po wybraniu należytych zasiłków.

Podczas pobierania zasiłków **należy wkładki płacić.**

Tydzień liczy się 6 dni, za niedzielę zapomogi się nie płaci. Wolne marki, które członek podczas bezrobocia lub choroby pobiera, nie liczą się do 52-tygodniowego czasu kasyjnego. Prawo do zapomogi na czas bezrobocia zaczyna się dopiero z czwartym dniem od chwili zameldowania bezrobocia. W każdym wypadku zgłaszanego braku pracy za pierwsze trzy dni bezrobocia zapomogi się nie udziela.

Podczas urlopowania z powodu braku roboty u pracodawcy, nie pobiera się zapomogi.

Oddziały miejscowe są uprawnione do wypłacania tym członkom, którzy mają prawo należyte, po skontrolowaniu rzeczywistego braku pracy.

Pobierający zapomogi muszą opłacać wkładki związkowe.

Członkowie I. i II. klasy mają prawo do pobierania zapomogi w czasie podróży o ile mają wpłacone conajmniej **52 tygodnie** wkładek.

Zapomogi dla podróżnych z reguły są wypłacane dziennie. Dzienna zapomoga wynosi **1 złoty.**

Do zapomogi z powodu przesiedlenia się z jednej miescowości do drugiej, o ile odległość wynosi więcej jak **30** kilometrów, mają prawo członkowie, mający wpłacone 52 tygodnie wkładek i obarczeni rodziną, za przedstawieniem dowodów płatniczych.

Zapomogę ma prawo wypłacać tylko Zarząd Główny. Najwyższy zwrot może wynosić **25** złotych.

We wszystkich innych wypadkach zapomóg nadzwyczajnych rozstrzyga Zarząd Główny, po wysłuchaniu opinji Zarządu Oddziału.

TOWARZYSZE!

Organizacja nasza wzrosła liczebnie tak pod względem liczby oddziałów, jak i liczby członków, lecz finansowo jesteśmy słabi i dlatego, chcąc prowadzić **skuteczną walkę z kapitalizmem,** który dąży w Polsce do odebrania praw robotniczych i obniżenia płac, **musimy mieć środki finansowe.**

Jeżeli chcecie Towarzysze zwycięstwa, musicie przeprowadzić **gorącą agitację, aby żaden robotnik drzewny nie był poza naszymi szeregami.**

Wzywamy wszystkich Towarzyszów, aby donosili Zarządowi Głównemu o wszystkich miejscowościach, gdzie są niezorganizowani robotnicy drzewni, aby rozpocząć akcję za przyłączeniem ich do Związku!

Zarządy Oddziałów wzywamy, aby w myśl regulaminu **jak najregularniej przysyłały obliczenia, listy kontrolne i pieniądze,** gdyż od tego zależy cała działalność Zarządu Głównego. Oddziały, nie mające czeków P. K. O., mają je żądać od Centrali.

Prosimy też o nadsyłanie korespondencji do „Robotnika drzewnego" z ruchu organizacyjnego i o stosunkach w fabrykach i warsztatach.

Ruch organizacyjny.

ZGROMADZENIE STOLARZY W KALWARJI.

W dniu 29 października odbyło się zgromadzenie robotników stolarskich w Kalwarji Zebrzydowskiej w sprawie redukcji tamtejszych robotników. Przemawiał delegat z Zarządu Centralnego tow. Marcin Łachecki. Przed paru tygodniami powstała organizacja stolarzy w kierykalnem mieście w Kalwarji Zebrzydowskiej, w celu obrony robotników przed wyzyskiem ze strony p. Szczepana Łojka, jakoteż przed różnymi szykanami Rajmunda Kubelki, kierownika tejże fabryki. — P. Rajmund Kubelka, narodowości czeskiej, pachołek kapitalisty, pomaga nie tylko p. Łojkowi w wyzyskiwaniu polskich robotników lecz obchodzi się z nimi brutalnie, wyzywając robotników ostatniemi słowami. Sieje on propagandę przeciw naszej organizacji, stale wałęsa się po fabryce w stanie nietrzeźwym. P. Łojek widząc iż ma dobrego czeskiego naganiacza, który niby dobrze broni jego pełnej kieszeni **postanowił obciąć 25 procent z głodowych płac wszystkim robotnikom.** Oczywiście robotnicy nie mając wtedy organizacji, nie mieli siły oprzeć się temu haniebnemu wyzyskowi. Dziś, gdy drożyzna rośnie z każdym dniem, pan ten postanowił sprowokować robotników i doprowadzać ich do rozpaczy. Wszystko to skłoniło robotników stolarskich do zorganizowania się co wywołało znowu nietaktowny krok p. Łojka podburzonego przez Kubelkę, który w czasie pracy będąc zawsze — w stanie nietrzeźwym zaniedbuje swoje obowiązki ze szkodą firmy. Postanowili więc fabrykant i Kubelka wydalić wszystkich robotników oprócz chłopaków, których zatrudniają aż 25 i maszynowych kilku ludzi a to bez żadnego wypowiedzenia. Robotnicy czując się pokrzywdzonymi postanowili zastanowić mu całą fabrykę, aż do przyjazdu delegata Związku z Krakowa. — Delegat tow. Łachecki po odbytem posiedzeniu z robotnikami postanowił odbyć wraz z robotnikami i dyrekcją firmy p. Łojka konferencję, na której miał przedłożyć żądania robotników na co kierownik odpowiedział, że nie jest kompetentny do pertraktacji, gdyż p. Łojek wszystkiem kieruje, a mieszka w Krakowie. Wobec tego oświadczenia tow. Łachecki polecił chłopakom iść do pracy gdyż odpowiedzialności za nich wziąść nie może, a co do tej redukcji to Zarząd Centralny nawiąże pertraktacje z p. Łojkiem oraz z Inspektorem pracy, na co się robotnicy zgodzili. — W dniu 12 listopada odbyła się u p. Inspektora pracy wspólna konferencja na której obecni byli Inspektor pracy p. Lipiński, w zastępstwie p. Łojka p. Litwin, przedstawiciele Zarządu Centralnego tow. Teofil Rutkowski oraz Marcin Łachecki, również delegaci z fabryki Stanisław Jakubiec, Władysław Baran i Tadeusz Czernak. Po zagajeniu konferencji przez Inspektora pracy p. Lipińskiego i przedłożeniu żądań robotników p. Litwin oświadczył, że redukcja nastąpiła z powodu braku gotówki i o ile do dwóch tygodni nie otrzymają kredytu to fabrykę zamkną zupełnie. — Natomiast przyrzekł, że jak tylko dostaną jakąkolwiek gotówkę to zobowiązuje się stopniowo przyjmować wszystkich robotników dotychczas zatrudnionych. Co do redukcji, jakoby z tego powodu nastąpiła, że powstała organizacja zaprzeczył kategorycznie. Do 2-ch tygodni zobowiązał się wypłacić wszystkim robotnikom wszystkie zaległe należytości wraz z urlopami. — Zredukowanym robotnikom natychmiast wydadzą karty zwolnienia dla zasiłków z funduszu bezrobotnych i sprostują fałszywe wiadomości w funduszu bezrobocia w Bielsku, jakoby robotnicy zastrajkowali przed redukcją gdyż z tego powodu nie należałyby się im zasiłki. Aroganckie obchodzenie się p. Rajmunda Kubelki z robotnikami zostało napiętnowane i p. Litwin przyrzekł w tę sprawę wglądnąć. Wszyscy delegaci jakoteż i przedstawiciele centrali wraz z Inspektorem pracy kolejno zabierali głos piętnując wszelkie zło, domagając się sprawiedliwości i uczciwości ze strony p. Łojka na co też p. Litwin przyrzekł przychylnie konflikt ten załatwić. — Spodziewamy się że po tej konferencji stosunki w firmie p. Łojka zmienią się na lepsze, a **Wy robotnicy stójcie solidarnie w Waszej organizacji, gdyż organizacja** jest tym środkiem, którym jedynie można skutecznie walczyć z kapitałem.

ROBOTNICY LEŚNI I FURMANI STRYSZAWY—LACHOWIC W ORGANIZACJI

Robotnicy leśni i furmani w Stryszowie zwrócili się do Zarządu Centralnego robotników drzewnych w Krakowie z żądaniem przysłania delegata w sprawie założenia organizacji. W tym celu odbyło się zgromadzenie w dniu 14 listopada, przy licznym udziale tej kategorji robotników. Referował tow. **Marcin Łachecki,** delegat Centralnego Zarządu. Zainteresowanie wśród tych robotników było nadzwyczajne. Robotnik wiejski zrozumiał potrzebę organizacji i poznał swą siłę w solidarności klasowej. Bez organizacji dziś bowiem żaden robotnik obejść się nie może, jeśli nie chce zostać wydany na pastwę bezwzględnego wyzysku i trak towania. Referent tow. Łachecki powitał serdecznie zgromadzonych i podziwiał świadomość klasową i organizacyjną tych robotników, pracujących zdala od żywszego ruchu społecznego i organizacyjnego, bo wśród gór i lasów. Mowca przedstawił położenie robotników w Polsce, dał wyjaśnienia w sprawach organizacyjnych i złożył nowej organizacji życzenia pomyślnego rozwoju. Tam tylko, gdzie istnieje silna organizacja, przedsiębiorca liczy się z robotnikami, bo widzi ich siłę i solidarność. Tow. Łachecki wezwał nową organizację, by we wszelkich sprawach zawodowych zwracała się do Centralnego Związku robotników drzewnych w Krakowie a zawsze uzyska pomoc i radę.

ODDZIAŁ ZWIĄZKU DRZEWNYCH W SEROCKU

W dniu 13 listopada odbyło się w Serocku pierwsze ogólne zebranie robotników przemysłu drzewnego. Zagaił tow. Fajnbaum, charakteryzując stosunki pracy i płacy robotników miejscowych. We wszystkich prawie miejscowych fabrykach robotnicy pracują wbrew ustawie o 8-godzinnym dniu pracy, po **12 godzin dziennie, za nędzną płacę,** nie wystarczającą na skromne nawet utrzymanie. Mówca wezwał zebranych do zorganizowania się i podjęcia walki o zmianę tych strasznych stosunków w warsztatach. Nad przemówieniem wywiązała się obszerna dyskusja, po której jednomyślnie postanowiono założyć organizację robotników drzewnych, i w tym celu uchwalono wniosek, **zwracający** się do Głównego Zarządu Związku zawodowego robotników drzewnych w Polsce z życzeniem udzielenia instrukcji i zalegalizowania miejscowego Oddziału. Wniosek zobowiązuje zebranych do rozwinięcia energicznej agitacji po fabrykach, celem rozszerzenia idei Związku i ścią-

gnięcia wszystkich robotników drzewnych do organizacji zawodowej. Wkońcu wybrano komisję z trzech towarzyszów, która się zajmie wprowadzeniem w życie uchwał zgromadzenia.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W HAJNÓWCE

Dnia 31 października, w lokalu Domu robotniczego odbyło się walne zebranie członków Oddziału Związku drzewnych. Porządek dzienny obejmował między innemi sprawę rezygnacji przewodniczącego organizacji tow. Trochimowicza, sprawozdanie z działalności zarządu i in. Protokół z poprzedniego zgromadzenia przyjęto do wiadomości, a obowiązki przewodniczącego oddziału polecono wykonywać tymczasowo zastępcy przewodniczącego tow. Wysockiemu. Wybór przewodniczącego dokonany będzie na następnem zgromadzeniu. Wobec wyjazdu sekretarza Oddziału tow. Karpiuka, pełnienie obowiązków skretarza przekazano tow. Władysławowi Sokołowi, a na zastępcę powołano tymczasowo tow. Michała Zdanowicza. Sprawozdanie z działalności Oddziału odrzucono. Natomiast tow. Krasiński zdał sprawozdanie z delegacji do Białegostoku w sprawie utworzenia w Hajnówce stacji kontrolnej dla bezrobotnych i wyjednania dla nich zapomóg, co załatwiono z pomyślnym skutkiem. Delegacja też bawiła w Warszawie w sprawie rozwiązania miejscowej Rady Kasy chorych i unieważnienia wyborów uzupełniających, co również przez okr. urząd ubezpieczeń zostało załatwione po myśli ubezpieczonych.

UMOWA Z PRACODAWCAMI PRZEMYSŁU DREWNEGO W KRZEMIEŃCU.

W starostwie Krzemienieckiem, zawartą została 17 października umowa pomiędzy przedstawicielami Związku majstrów a delegatami Związku Robotników przemysłu drzewnego, na podstawie której to umowy załatwiono zatarg na tle sprawy o 8-godzinny dzień pracy, w obronie którego robotnicy stanęli do strajku, trwającego od 6 do 17 października. Robotnicy zgodzili się przerwać strajk na następujących warunkach:

1. a) Pp. pracodawcy zobowiązują się od dn. 17 października r. b. ściśle przestrzegać ustalony prawem ośmiogodzinny dzień pracy. b) Pp. pracodawcy zobowiązują się przyjąć do pracy wszystkich bez wyjątku robotników, którzy pracowali w ich zakładach w przededniu ogłoszenia strajku. c) Praca poza ustalonemi 8-mio godzinami może być prowadzona tylko za dodatkowem wynagrodzeniem, omówionem między pracodawcą i robotnikiem indywidualnie, przyczem praca ta jest dopuszczalna tylko w wypadkach otrzymania przez pracodawców pilnych obstalunków.

II. a) Pp. robotnicy zobowiązują się przystąpić do pracy na warunkach wynagrodzenia o 10% niższych niż pobierali w ostatnich dniach przed strajkiem t. j. przed 6 październikiem 1926 r. b) Pp. robotnicy zobowiązują się poza obowiązującymi ich godzinami pracy u pracodawców żadnych innych robót u siebie w domach i na mieście nie wykonywać za pieniądze t. j. nie stwarzać konkurencji pracodawcom. c) Pp. robotnicy zobowiązują się nie poszukiwać u pracodawców odszkodowań za czas strajku, za urlopy do dnia 6 października r. b. za roboty fajerantowe, wykonywane przez nich do dnia 6 października 1926 r. d) Pp. robotnicy zobowiązują się przystąpić do pracy w dniu 18 października 1926 r. o godz. 8-mej

III. Obie strony ustalają godziny pracy we wszystkich zakładach przemysłu drzewnego od g. 8 do 12-tej i od 13 do 17. Godzina między 12 a 13 przeznacza się na obiad. Pp. robotnicy zobowiązują się ściśle godziny te przestrzegać.

IV. Obie strony zobowiązują się w wypadku nowych konfliktów między pracodawcami a robotnikami konflikty te oddawać pod rozstrzygnięcie specjalnej komisji rozjemczej, stworzonej z przedstawicieli wszystkich fachów przy tworzącym się obecnie w Krzemieńcu Związku Związków Zawodowych, przyczem decyzjom tej komisji w sprawach usunięcia konfliktu obie strony zobowiązują się podlegać. Obie strony proszą Starostwo o jaknajszybsze powołanie do życia takiej rozjemczej komisji.

Umowę podpisali: Icek Alterman, Fingerit Szloma, Aron Berman, Dawid Stys, Gitelman Jakób, Abram Szpigiel, Burbel Pinkas. Prot. Referent Starostwa Izydor Kulpiński.

Krzemieniec, dnia 18 października 1926 r.

STRAJK ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W TARNOPOLU

Dnia 30 października majstrowie i przedsiębiorcy przemysłu drzewnego w Tarnopolu zwołali zgromadzenie, na którem uchwalono, ażeby robotnicy pracowali po **10 godzin dziennie** a w razie niezgodzenia się na to zniżyć każdemu robotnikowi 25% z pobieranej płacy!

Kiedy robotnicy następnego dnia przyszli do pracy przedłożono im powyższe postulaty z tym dodatkiem, że jeżeli któremu robotnikowi się nie podoba może do dni 14 opuścić pracę.

Robotnicy udali się do Zarządu Związku z żądaniem zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia, które odbyło się dnia 1 XI. Uchwalono jednomyślnie przystąpić do ogólnego strajku. Następnego dnia tj. 2 listopada udała się deputacja robotn. drzewnych do Starostwa, któremu przedłożono uchwały zgromadzenia i wyjaśniono przyczyny zatargu.

Jednak Starostwo odmówiło interwencji z tych przyczyn, że nie może na własną odpowiedzialność tego uczynić, gdyż przytem powinien być Inspektor pracy ze Lwowa. Delegacja Związku porozumiała się telegraficznie z Inspektorem pracy, który odbył konferencję z przedstawicielami majstrów i Związku robotników drzewnych w obecności Komisarza Starostwa. Do porozumienia jednak nie doszło i 4 listopada **wybuchł strajk robotników drzewnych.**

WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI

Dnia 20 października odbyło się posiedzenie zarządu tutejszego Oddziału Związku rob. drzewnych, na którem zostali wykluczeni z organizacji następujący członkowie:

Mojsze - Gerszon Schechter z powodu wichrzycielskiej działalności w Oddziale Związku, nie płacenia wkładek i oczerniania przewódców Związku jako „zdrajców". Następnie **Lejzor Dychterman,** z powodu popierania warcholskiej działalności Szechtera i oczerniania władz organizacyjnych. Z tych samych powodów wykluczono **Icka Honiga.** Ludzie ci liczyli, że będą mogli bezkarnie wichrzyć, a nie płacąc zupełnie wkładek lżyć przywódców organizacji, która też stojąc na stanowisku uczciwości, karności i solidarności związkowej, zmuszona była w interesie dobra zorganizowanych robotników, szkodników tych wykluczyć z oddziału.

Wawrzyniec Widholz

Ciężką żałobą okrył się austrjacki związek robotników drzewnych!

Wielki cios dotknął proletarjat austrjacki!

Zmarł bowiem tow. **Wawrzyniec Widholz** w 65 roku życia (ur. 2 maja 1861 w Freinspitz na Morawach) długoletni prezes stolarzy austrjackich. Całe życie Jego, to jedno pasmo walk o polepszenie bytu towarzyszy pracy!

Mimo ciężkiej pracy, nie zaniedbywał nauki, tak, że już w 1907 r. został redaktorem „Trybuny Ludowej" i stanął na czele kampanji o powszechne prawo wyborcze! W szeregu Związków zawodowych i organizacji soc. austr. brał czynny udział do ostatniej chwili, do czasu zachorowania. Dopiero śmierć, która nastąpiła 19 listopada, kres położyła Jego twórczej pracy.

Przez szereg lat małopolska organizacja nasza, będąca częścią ogólno - austrjackiego Związku przypatrywała się i brała udział w pracy organizacyjnej tow. Widholza! I dlatego czujemy się również dotknięci ciężką stratą, jaką ponieśli koledzy nasi austrjaccy wskutek śmierci swego wybitnego przywódcy.

Bratniej organizacji stolarzy austrjackich przesyłamy serdeczne wyrazy współczucia i zapewnienia, że pamięć po tow. Widholzu nigdy nie zginie wśród robotników polskich! **H. B.**

Oddziały zalegające z obliczeniami.

Augustów	**Pińsk II**
Biała Podlaska	**Stryj I**
Brody I	**Sokolniki**
Częstochowa II	**Stryj II**
Chodzież	**Solec-Toruński**
Grodno	**Tarnów**
Jarosław	**Ustroń**
Kamesznica	**Ujsoły**
Kielce I	**Warszawa II i III**
Klecza Górna	**Kobryń**
Lipowa	**Grudziądz**
Lublin	**Słupia**
Maków	**Muszyna**
Małkinia	**Nowogródek**
Radomsk I	**Rawa Ruska**
Ożydów	**Łuck.**

Powyższe oddziały prosimy o jak najszybsze najdalej do 20 grudnia nadesłanie nam obliczeń i pieniędzy, gdyż w przeciwnym razie Zarząd Centr będzie zmuszony uważać oddziały te za nieistniejące.

KRONIKA.

BEZROBOCIE. Spadek liczby bezrobotnych w Polsce, w październiku był nieco słabszy niż we wrześniu. Wynosił on 14742 robotników, wobec 38862 robotników w poprzednim miesiącu. — W przemyśle włókienniczym daje się zauważyć pod koniec października wyraźne pogorszenie sytuacji: w szeregu fabryk wymówiono pracę części robotników, lub zredukowano liczbę dni pracy w tygodniu. Zmniejszyła się w jednakowym prawie stosunku liczba robotników pobierających zapomogi na mocy ustawy z funduszu bezrobocia i doraźne z funduszów specjalnych Ministerstwa Pracy i Op. Społ.

RUCH ZAWODOWY NA WĘGRZECH

Komisja Centralna Związków Zawodowych Węgierskich wydała statystykę, z której wynika, że liczba członków, którzy w r. 1925 zapłacili składki, wynosiła 125 tys., tych, którzy jej jeszcze nie uiścili — 26.700. Najwyższy stan członków był w r. 1920 i wynosił 203 tys. członków. Do pomniejszenia się tej liczby przyczyniły się głównie szykany władz.

SIŁA MIĘDZYNARODOWA ZORGANIZOWANYCH ROBOTNIKÓW. O rozwoju Międzynarodówki mówią następujące cyfry:

Rok	Krajów	Członków
1915	15	5.168.429
1916	15	5.234.343
1917	15	6.984.872
1918	15	10.359.805
1919	19	23.029.329
1920	21	22.641.633
1921	24	21.991.615
1922	21	18.185.531
1923	24	15.316.127
1924	24	13.133.004
1925	24	13.216.217

Do Międzynarodówki Zawodowej w chwili obecnej należą związki z następujących krajów europejskich: Niemcy, Austrja, Belgja, Bułgarja, Danja, Hiszpanja, Francja, Anglja, Węgry, Włochy, Luksemburg, Kłajpeda, Holandja, **Polska,** Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Czecho-Słowacja, Jugosławja; z Azji: Palestyna; z Ameryki Północnej: Kanada; z Afryki: związki Afryki południowej.

Polska, a mianowicie Komisja Centralna Związków Zawodowych przystąpiła do Międzynarodówki mocą uchwały pierwszego Kongresu Związków Zawodowych, w maju 1920 r.

Jak widzimy, liczba zorganizowanych, w porównaniu z 1919 r. znacznie spadła. Wytłumaczyć to można tylko rozbiciem w ruchu robotniczym, z powodu warcholstwa różnych żywiołów wykolejonych, a głównie przesileniem gospodarczem i panującem w wielu krajach bezrobociem.

KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Ze sprawozdania, przedstawionego 46-emu Kongresowi Związków Zawodowych dowiadujemy się, że liczba członków związków, zjednoczonych w amerykańskiej federacji, zmniejszyła się w ubiegłym roku o 63.387 i wynosi obecnie 2,813.910. Spadek liczby członków pochodzi w pierwszej linji stąd, że zawieszono w członkostwie związek urzędników biurowych kolei. Ze 107 związków, należących do federacji, 33 wykazuja wzrost liczby członków, w 48 związkach liczba się nie zmieniła, a 26 związków utraciło członków. Do największych należą: związek robotników budowlanych, liczący 1,200.000 członków, związek robotników transportowych — 454.000 członków, związek metalowców — 280.000 członków i związek robotników państwowych — 200.000 członków.

Jako ogólny program Federacji, wytworzony w ciągu lat przez uchwały Kongresów, uważają zw. amerykańskie następujące postulaty, które ich zdaniem, stanowią „najpełniejszy w świecie program, obejmujący wszystkie problematy przemysłowe, bez narażania na zgubę obecnego ustroju społecznego". Program ten przewiduje:

1) Rozszerzenie demokratycznej funkcji przemysłu tak, że robotnicy coraz bardziej mogą współdziałać w kierownictwie, a zasady i reguły życia przemysłowego, które nie powinny być narzucane ani przez rządy, ani przez jakiekolwiek zewnętrzne czynniki, kształtują się dzięki różnym czynnikom organizacyjnym w przemyśle coraz demokratyczniej.

2) Płaca ma wzrastać w takiej samej proporcji, jak siła wytwórcza.

3) Dzień roboczy i tydzień roboczy mają być w takim samym stopniu zmniejszone, w jakim wzrasta wytwórczość.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Bolesław Jaroszewski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.